



„Rok myśliwego”, czyli 7. edycja Festiwal Miłosa

2018-06-07

Cztery dni, ponad sześćdziesięcioro gości z kraju i zagranicy, spotkania autorskie, warsztaty, dyskusje i koncerty - tak zapowiada się siódma edycja Festiwalu Miłosa, największy w Polsce impreza poświęcona poezji.

- Festiwalowi jak co roku patronuje jedna z księzek Czesława Miłosa. Tym razem jest to „Rok myśliwego”, będący nie zbiorem poezji, ale dziennikiem, w którym noblista notował wydarzenia, rozgrywające się na przestrzeni dwunastu miesięcy od 1 sierpnia 1987 roku do 30 lipca 1988 roku – mówił prezydent Krakowa Jacek Majchrowski, zapraszając na wydarzenie.

Tytułowym myśliwym określał siebie – poetę, którego „zwierzyną był cały świat widzialny i życie poświęcił próbom uchwycenia go słowami”. Takimi samymi myśliwymi są też goście tegorocznej edycji, a ich „łowieckim strategiom” będzie przyglądać się festiwalowa publiczność w czasie spotkań autorskich i dyskusji.

- To, że poeta, „poluje na rzeczywistość”, nie ulega wątpliwości. My jednak chcemy zastanowić się również nad tym, czy dziś role nie zaczęły się odwracać i czy to rzeczywistość nie poluje na poetów, próbując poprzez politykę i ideologię, wpływać na ich twórczość – tłumaczy dyrektor artystyczny festiwalu, poeta i krytyk literacki, Krzysztof Siwczyk. - Poezja jest punktem wyjścia do dyskusji, bo otwiera nam oczy i wyostreza naszą uwagę na różne sposoby mówienia o świecie. Daje też szansę na znalezienie wspólnego mianownika w wielości systemów wartości, poglądów i narracji – dodaje Olga Brzezińska, dyrektor programowy festiwalu.

Festiwalowa opowieść o świecie snuta będzie z perspektywy różnych pokoleń, języków i kręgów kulturowych. Z USA przyjadą: Jane Hirshfield - buddystka, hippiska, przedstawicielka pokolenia rewolty lat 60. i Ron Padgett – klasyk nowojorskiej poezji, poeta tematów prywatnych, z których wydobywa uniwersalny sens. Ponadczasowych treści i refleksji o roli poety będzie można szukać też w wierszach Hiszpanki, Olvido Garcíi Valdés. Organizatorzy, jak co roku, zwracają również uwagę na naszych najbliższych sąsiadów – z Litwy przyjedzie, poruszający się w kręgu klasycyzmu, Eugenijus Ališanka, z Rosji zaś tworząca poezję zaangażowaną Maria Stiepanowa. Grono zagranicznych gości zamyka najmłodsza uczestniczka festiwalu - Słowenka, Katja Gorečan.

Lista polskich gości, tak jak w poprzednich latach, układa się w panoramę najciekawszych zjawisk w rodzimej poezji. Znaleźli się na niej i młodzi twórcy, którzy w ostatnim czasie zaznaczyli silnie swoją obecność w polskiej poezji (Ilona Witkowska, Tomasz Bąk), i uznani poeci z ogromnym dorobkiem (Urszula Kozioł, Marek K.E. Baczewski, Marzanna Bogumiła Kielar, Jerzy Jarniewicz czy Andrzej Szuba), a także autorzy niezwykle istotni dla krakowskiego środowiska literackiego (Joanna Oparek, Marcin Baran).

Spotkania autorskie uzupełni debata „W pułapce dekretnych prawd czy w wolności chaosu” i wykład inauguracyjny Miłosz Lecture zatytułowany „O poezji i cierpieniu. Rozmowa z Czesławem Miłoszem.”, który w tym roku wygłosi Jane Hirshfield. Mocno wybrzmi też temat



**Magiczny
Kraków**

relacji Czesława Miłosza i Zbigniewa Herberta, do czego pretekstem jest wydana niedawno biografia drugiego z tych poetów. Ich intelektualne i artystyczne spory będą przedmiotem debaty „Rok myśliwego czy jagnięcia?” oraz rozmowy z Renatą Gorczyńską i Andrzejem Franaszkiem.

W programie nie zabraknie warsztatów translatorskich (z języka angielskiego, hiszpańskiego i słoweńskiego) i intensywnych, dwudniowych warsztatów historii mówionej z Mikołajem Grynbergiem.

Na festiwalową publiczność czeka też koncert „Mickiewicz-Haydamaky-Stasiuk”, podczas którego muzycy tchną nowe życie w „Stepy akermzańskie” i inne utwory Adama Mickiewicza, pasmo OFF Miłosz – poświęcone twórczości eksperymentalnej oraz gala wręczenia Nagrody im. Wisławy Szymborskiej.

Festiwal potrwa do 10 czerwca. Szczegółowy program na stronach internetowych miloszfestival.pl.